

BIBLIJNY ŚWIATOPOGLĄD

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 10 grudnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Łk 2,52; Mt 4,23; 1 Kor 6,19-20; Ps 24,3-4; Dz 8,4-24; 1 J 3,1-3.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Tes 5,23).

Apokalipsa Jana mówi o dwóch wielkich *globalizacjach* przed powtórным przyjściem Chrystusa. W 13. rozdziale *Apokalipsy Jana* opisana jest globalizacja *błędu*, w ramach której *cała ziemia* idzie za bestią z morza (zob. Ap 13,3.7-8.12.16). 14. rozdział *Apokalipsy Jana* ukazuje globalizację *prawdy*, czyli głoszenie *ewangelii wiecznej* „wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom” (Ap 14,6). W tych *trudnych czasach* (zob. 2 Tm 3,1) *lada wiatr nauki* będzie wiał z każdej strony (zob. Ef 4,14), a ludzie „odwróca ucho od prawdy, a zwróca się ku baśniom” (2 Tm 4,4). „Przez te dwa wielkie błędy — nieśmiertelność duszy i świętość niedzieli — szatan wciągnie ludzi w sieć swoich zwiedzeń. Pierwszy stał się podwaliną spirytyzmu, drugi stwarza nić sympatii wobec Rzymu”⁸⁹.

Póki nie nastąpią te ostatnie wydarzenia, musimy umacniać się w naszej wierze w prawdę, w tym także w wierze dotyczącej natury człowieka po śmierci, będąc jednocześnie prowadzeni przez Ducha Świętego i przygotowując się na powtórne przyjście Chrystusa w chwale.

⁸⁹ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 354.

Przeczytaj Łk 2,52. Jakie cztery wymiary rozwoju Jezusa są wymienione w tym wersecie?

Jezus był doskonałym człowiekiem, a Jego rozwój obejmował wszystkie zasadnicze wymiary ludzkiej egzystencji. Według Łk 2,52 „Jezusowi zaś przybywało mądrości [rozwój umysłowy] i wzrostu [rozwój fizyczny] oraz łaski u Boga [rozwój duchowy] i u ludzi [rozwój społeczny]”. „Jego umysł był żywy i wnikliwy, posiadał rozwagę i mądrość wykraczające ponad Jego wiek, a Jego charakter odznaczał się cudowną harmonijnością. Siły umysłu i ciała rozwijały się stopniowo, pozostając w zgodzie z prawami dzieciństwa. Jako dziecko Jezus przejawiał osobliwe piękno swego usposobienia. Jego usługne ręce były stale gotowe do pomagania innym. Wykazywał cierpliwość, której nic nie było w stanie zakłócić, oraz prawdomówność, która nigdy nie poświęciłaby uczciwości. Przy zasadach trwałych jak skała Jego życie objawiało wdzięk niesamolubnej uprzejmości”⁹⁰.

Przeczytaj Mt 4,23. Jak potrójna działalność Jezusa — nauczanie, głoszenie ewangelii i uzdrawianie — może być skutecznie kontynuowana przez nas w obecnych czasach?

Jeżeli uznajemy, że człowiek jest niepodzielną całością, to nie możemy ograniczać naszej religii jedynie do spraw duchowych. Prawda dotyczy całej naszej istoty i obejmuje całe życie we wszystkich jego wymiarach. Nasz fizyczny i duchowy wymiar są tak ściśle powiązane ze sobą, że nie sposób ich rozdzielić. A choć jako upadli ludzie nigdy nie będziemy mogli się porównywać z Jezusem, naszym Niedoścignionym Wzorem, to jednak dzięki łasce Bożej mamy Go naśladować. „Aby jednak na nowo upodobnić człowieka do Stwórcy, przywrócić go do stanu doskonałości, w jakim został stworzony, oraz doprowadzić do zamierzonego pełnego rozwoju umysłu, ciała i duszy — by cel Boży został osiągnięty — musiało się dokonać dzieło odkupienia”⁹¹. Tego właśnie Bóg pragnie dokonać wśród swojego ludu w ramach procesu przygotowania ludzkości na powtórne przyjście Chrystusa.

Porównując się z Jezusem, łatwo moglibyśmy ulec zniechęceniu, widząc nasze niedociągnięcia. Jak skupienie uwagi na ofierze Chrystusa i jej znaczeniu chroni nas przed załamaniem się w wyniku tego, co widzimy w sobie, w porównaniu z tym, co widzimy w Jezusie?

⁹⁰ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 45-46.

⁹¹ *Taż, Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 10-11.

Dualistyczna (dwoista) teoria śmiertelnego ciała i nieśmiertelnej duszy doprowadziła do stworzenia różnych teorii dotyczących ludzkiego ciała. Na przykład starożytni greccy filozofowie twierdzili, że ciało jest więzieniem duszy, która wyzwala się w chwili, gdy ciało umiera. Nawiązując do tego pogańskiego poglądu, wielu chrześcijan wierzy, że ciało jest doczesnym domem nieśmiertelnej duszy, która znowu połączy się z ciałem przy zmartwychwstaniu. W odróżnieniu od nich panteiści traktują ciało człowieka jak boskie, wierząc, że Bóg i wszechświat to jedno i to samo. Według nich wszystko jest Bogiem, a więc ludzkie ciało jest częścią wszechświata i jako takie jest połączone z uniwersalną boską istotą. Będąc otoczeni sprzecznymi teoriami w tej kwestii, musimy trzymać się mocno tego, czego uczy *Biblia* na temat natury człowieka.

Przeczytaj 1 Kor 6,19-20; 10,31. Jak świadomość tego, że nasze ciało jest świątynią Boga oraz świątynią Ducha Świętego, wpływa pozytywnie na nasz styl życia?

Adam i Ewa zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga (zob. Rdz 1,26-27), co odzwierciedlało się nie tylko w ich charakterze, ale także i w fizycznym wyglądzie. Ponieważ obraz ten został zniekształcony, a nawet zupełnie zakryty przez grzech, dzieło odkupienia polega na przywróceniu ludzi do pierwotnego stanu, w tym także przywróceniu fizycznego zdrowia w stopniu dostępnym dla istot niemających dostępu do drzewa żywota.

To odrodzenie jest procesem trwającym całe życie, a dokończone zostanie dopiero w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa, gdy to, co skażone, zostanie przyodziane w to, co nieskażone, a śmiertelne stanie się nieśmiertelne (zob. 1 Kor 15,53-54).

Apostoł Jan napisał do Gajusa: „Umiłowany! Modlę się o to, aby ci się we wszystkim dobrze powodziło i abyś był zdrow tak, jak dobrze się ma dusza twoja” (3 J 1,2).

Jeżeli zdajemy sobie sprawę z tego, że człowiek jest niepodzielną całością, a religia dotyczy wszystkich dziedzin życia, to powinniśmy traktować także troskę o zdrowie fizyczne jako religijny obowiązek. Powinniśmy się kierować natchnioną zasadą: „A więc: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą” (1 Kor 10,31). Jednak pamiętajmy o tym, że wciąż żyjemy w świecie, w którym dobrzy ludzie mogą czynić wszystko, co najlepsze, a i tak będą cierpieć wskutek grzesznej ludzkiej natury i grzesznego środowiska. Tak więc powinniśmy ufać Bogu i czynić wszystko, co najlepsze, a rezultaty pozostawić Bogu.

Niektórzy ludzie wierzą, że zmieniając środowisko, człowiek zmienia siebie. Owszem, powinniśmy unikać miejsc i okoliczności, które narażają nas na pokusy (zob. Ps 1,1; Prz 5,1-8), ale nasz problem z pokusą i grzechem może zostać ostatecznie rozwiązany jedynie przez przemianę naszego serca (czyli umysłu). Chrystus dotknął istoty problemu, gdy powiedział:

— „Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa, cudzołóstwo, chciwość, złość, podstęp, lubieżność, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota” (Mk 7,21-22).

To znaczy, że nasz umysł wymaga przemiany, aby zmieniło się także nasze postępowanie.

Przeczytaj 1 Kor 2,16; Ps 24,3-4; Rz 12,2; Flp 4,8; Kol 3,2. Co to znaczy być takiego usposobienia jak Chrystus?

Pan obiecał, że w ramach *nowego przymierza* wpisze swoje prawo w nasz umysł i wypisze je na naszym sercu (zob. Jr 31,31-33; por. Hbr 8,8-10; 10,16). Nic dziwnego, że w *Kazaniu na górze* Chrystus poszerzył i pogłębił znaczenie dziesięciorga przykazań do poziomu myśli i intencji (zob. Mt 5,17-48). Tak więc możemy otrzymać zwycięstwo nad pokusą jedynie dzięki odradzającej łasce Bożej, a na poziomie myśli i intencji musimy trzymać się obietnicy, aby uwolnić się od grzesznych myśli i pragnień.

Póki Jezus nie przyjdzie powtórnie, będziemy mieć grzeszną naturę. Jednak jeśli jesteśmy w Chrystusie, to jesteśmy w pełni okryci Jego sprawiedliwością. Choć *jeszcze nie jesteśmy* doskonali, to jednak jesteśmy *uważani* już za doskonałych w Nim (zob. Flp 3,12-15). „Jeśli jesteśmy zjednoczeni z Chrystusem, to posiadamy umysł Chrystusowy. Czystość i miłość lśni w charakterze, łagodność i prawda kontrolują życie. Zmieniony jest już sam wyraz twarzy. Chrystus mieszkający w duszy wywiera przekształcającą moc, a zewnętrzne przejawy świadczą o pokoju i radości panujących wewnątrz”⁹².

Jedynie przez codzienne poddawanie się, codzienną śmierć dla egocentryzmu, codzienny zdecydowany wysiłek oraz przez wiarę i posłuszeństwo Jezusowi możemy doświadczyć takiej przemiany.

Wyobraź sobie, jakie byłoby twoje życie, gdybyś zaprzestał grzesznego myślenia. Jak zmieniłoby się twoje życie? Jaki jest jedyny sposób, by osiągnąć takie doświadczenie?

⁹² Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, t. 1, Radom 2016, s. 313.

Duch Święty jest Potężnym Bożym Przedstawicielem wlewającym miłość Bożą w nasze serca (zob. Rz 5,5), prowadzącym nas ku prawdziwemu zbawczemu doświadczeniu (zob. J 16,7-11), prowadzącym nas do całej prawdy (zob. J 16,13) oraz dającym nam moc do wypełnienia misji głoszenia ewangelii (zob. Dz 1,8). Ponieważ Duch Święty przeciwstawia się patologicznemu działaniu szatana, nie dziwi fakt, że szatan wszelkimi sposobami usiłuje wypaczyć nasze zrozumienie natury i dzieła Ducha Świętego. Podczas gdy jedni zaprzeczają Jego osobowości, to drudzy przedkładają dary duchowe ponad odradzającą moc Ducha Świętego.

Przeczytaj Dz 8,4-24. Czarnoksiężnik Szymon z Samarii pragnął otrzymać dary Ducha Świętego, pomijając odrodzenie dokonywane przez Ducha Świętego. Jak podobne postawy przejawiają się w naszych czasach?

Dzieci Boże są prowadzone przez Ducha Świętego (zob. Rz 8,14) ku całej prawdzie objawionej w Słowie Bożym (zob. J 16,13; 17,17). Jezus wyraźnie ostrzegął nas:

— „Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mt 7,21-23).

To znaczy, że Duch Święty nigdy nie odwodzi nikogo od Słowa Bożego, które sam natchnął, ale raczej prowadzi nas do zgodności ze Słowem Bożym.

Ten sam Duch Święty, który prowadzi nas do całej prawdy, daje nam także moc do prowadzenia innych ku tej prawdzie (zob. Mt 28,18-20; Dz 1,8). Wypełniając tę świętą misję, jesteśmy zdani na Jego szczególną pomoc. Tak więc każdego ranka musimy na kolanach przed Panem odnawiać nasze poświęcenie dla Niego. Czyniąc to, możemy liczyć na obecność Ducha Świętego z Jego zwyczą i uświęcającą mocą.

Jednak musimy być otwarci na Jego prowadzenie przez dokonywanie każdego dnia świadomych wyborów — czynienie tego, co słuszne, oraz unikanie tego, co złe. Jedynie przyjmując moc Boga współdziałającego z nami i żyjąc zgodnie z Jego wolą, będziemy otwarci na przyjęcie mocy Ducha Świętego, którego Bóg nam obiecuje.

Dlaczego ważne jest to, byśmy na początku każdego dnia modlili się o otwartość na prowadzenie przez Ducha Świętego?

Żyjemy w szalonym świecie, w którym jest zbyt wiele urojonych potrzeb i atrakcji przyciągających oczy. Jeśli nie jesteśmy ostrożni, mogą one pochłonąć cały nasz czas i wypaczyć nasze priorytety. Nie jest to jedynie kolejny produkt uboczny naszego zglobalizowanego i przesyconego informatyką/internetem świata. Chrześcijanie w każdym czasie w jakimś stopniu musieli strzec się szatańskich prób odwodzenia ich uwagi od tego, co naprawdę ważne w życiu.

Każdy z nas, jeśli nie zachowa ostrożności, jest w niebezpieczeństwie odwrócenia wzroku od Boga ku światu, cielesnym sprawom oraz temu, co ostatecznie nie daje trwałego zadowolenia, a prowadzi do duchowej ruiny.

Przeczytaj 2 P 3,14 oraz 1 J 3,1-3. Jaką różnicę dostrzegasz między przygotowaniem się na powtórne przyjście Jezusa, a byciem gotowym na to wspaniałe wydarzenie?

Często pojęcie *ciągłego przygotowywania się* na powtórne przyjście Jezusa staje się wymówką dla zwlekania z przygotowaniem. Pojęcie to łatwo prowadzi do błędnego wniosku:

— „Pan mój zwleka z przyjściem” (Mt 24,48).

Przeczytaj Ps 95,7-8 oraz Hbr 3,7-8.15; 4,7. Co wersety te mówią o gotowości tu i teraz?

Z biblijnej perspektywy czas zbawienia zawsze jest *dzisiaj*, nigdy jutro (zob. Ps 95,7-8; Hbr 3,7-8.15; 4,7). Ponadto, jeśli nie doświadczymy prawdziwego nawrócenia, to nic się w nas nie zmieni. Czas nie nawraca nienawróconych. Jeśli nie wzrastamy stale w łasce i nie idziemy naprzód z wiarą, to będziemy skłonni do oddalania się od Boga, do zatwardziałości, do powątpiewania, do lekceważenia zasad i osób oraz do niedowiarstwa.

Z tej perspektywy możemy powiedzieć, że każdy dzień naszego życia jest całym naszym życiem w miniaturze. Dzięki łasce Bożej powinniśmy planować przyszłość, ale żyć każdego dnia tak, byśmy byli gotowi na powtórne przyjście Jezusa — zwłaszcza że wobec niepewności życia każdy dzień może być naszym ostatnim dniem na tym świecie.

Jak możesz być dzisiaj gotowy na powtórne przyjście Jezusa, gdyby miało ono nastąpić właśnie teraz? Podczas studium biblijnego omówcie swoje odpowiedzi.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Wielki bój zbliża się ku końcowi. Każda wiadomość o nieszczęściu na wodzie i lądzie świadczy o tym, że koniec wszystkich rzeczy jest tuż przed nami. Wojny i wieści o wojnach również świadczą o tym. Czy serce każdego chrześcijanina, spodziewającego się wielkich wydarzeń znajdujących się tuż przed nim, nie skłoni go do aktywniejszego działania? Pan przychodzi! Słyszymy już kroki zbliżającego się Boga”⁹³.

„Żyj wiarą dzień po dniu. Nie martw się i nie lękaj czasu ucisku, w ten sposób ściągając ucisk na siebie przedwcześnie. Nie myśl: *Obawiam się, że nie ostoję się w wielkim dniu próby*. Masz żyć terazniejszością, jednym dniem. Jutro nie należy do ciebie. Dzisiaj masz odnieść zwycięstwo nad sobą. Dzisiaj masz prowadzić życie modlitwy. Dzisiaj masz toczyć dobry bój wiary. Dzisiaj masz wierzyć, że Bóg cię błogosławi. Gdy pokonujesz ciemność i niewiarę, będziesz spełniał wymagania Mistrza i staniesz się błogosławieństwem dla bliźnich wokół siebie”⁹⁴.

„Pan wkrótce przyjdzie i musimy być przygotowani na spotkanie Go w pokoju. Dlatego musimy być zdecydowani uczynić wszystko, co w naszej mocy, by udzielić światła bliźnim. Nie mamy z tego powodu być smutni, lecz radować się i zawsze mieć przed oczyma Jezusa. On przyjdzie wkrótce, a my musimy być gotowi na przyjęcie Go i musimy Go oczekiwać. Jakże to będzie wspaniałe — oglądać Go, być zbawionym i przyjętym przez Niego! To prawda, że długo czekamy, ale nasza nadzieja nie może wygasnąć. Dopiero wtedy, gdy ujrzymy Króla i Jego chwałę, będziemy na wieki uszczęśliwieni. Czuję się tak, jak gdybym musiała głośno wołać: — Wracamy do ojczyzny!

Zbliżamy się do chwili, gdy Chrystus przyjdzie w wielkiej mocy i chwale, by zabrać zbawionych do wiecznej ojczyzny!”⁹⁵

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jak zrozumienie istoty ludzkiej złożonej z ciała, duszy i ducha, jako nierozdzielnej całości, pomaga nam lepiej zrozumieć wszechogarniający zakres oddziaływania religii i znaczenie właściwego stylu życia?

2. Wszelkie prawdziwe ożywienia i reformacje są *teocentryczne* (skupione na Bogu), a nigdy *antropocentryczne* (skupione na ludzkich dokonaniach). Jak przypowieść o faryzeuszu i celniku (zob. Łk 18,9-14) ilustruje tę zasadę?

3. Podczas studium biblijnego omówcie odpowiedzi na ostatnie pytanie z czwartkowej części lekcji. Jak możecie być pewni, że jesteście gotowi na powtórne przyjście Jezusa? Czy możecie mieć taką pewność bez popadania w zarozumiałość?

⁹³ Ellen G. White, *Maranatha*, Waszyngton 1976, s. 220.

⁹⁴ Taż, w: *Signs of the Times*, 20.10.1887.

⁹⁵ Taż, *Heaven*, Nampa 2003, s. 165-166. Przeczytaj także rozdział *Leczenie umysłu*, w: taż, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. 5, Warszawa 1997, s. 169-182; rozdział *Przeciwstawne teorie*, w: taż, *Uświęcone życie*, Warszawa 1990, s. 7-14.